

(Il Messaggero - B.Saccà) - Daniele De Rossi szuka utraconego przyjaciela: goli. To kwestia cierpliwości, szczęścia. Ponadto pomocnik zgubił ścieżkę bramkową 13 maja 2012 roku w ostatniej kolejce sezonu 2011/2012.

Trenerem Giallorossich był jeszcze Luis Enrique, zespół wygrał 3-2 w Cesenie: w niedzielę, z kalendarzem w ręku, minie 469 dni. Wieczność. W ostatnim sezonie Daniele został pocieszony w tym względzie w reprezentacji, gdzie zdobył 5 bramek: jednak niemoc w drużynie Giallorossich wydaje się tematem tabu. De Rossi grał w zeszłym sezonie dużo w barwach Romy, dokładnie w 29 meczach. Statystyki wydają się dziwne. W karierze De Rossi zdobył już dwa gole przeciwko Livorno.

I to nie koniec. Livorno to dla niego szereg przyjemnych wspomnień. To miasto, w którym jego ojciec, Alberto, grał za młodu. "Pierwszy stadion, który pamiętam to właśnie Livorno, przypominał mi Maracanę. To szczęśliwe wspomnienie" przyznał Daniele jakiś czas temu.

Autor: abruzzo